

# Tomasz Kowalski

---

## Ambona łodziowa w Sierpcu - geneza zjawiska artystycznego i jego sierpeckie echa

---

Notatki Płockie : kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego 60/1 (242), 16-21

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## AMBONA ŁODZIOWA W SIERPCU – GENEZA ZJAWISKA ARTYSTYCZNEGO I JEGO SIERPECKIE ECHA

### Abstrakt

Losy wyposażenia kościoła parafialnego w Sierpcu sprzed okresu II wojny światowej nie zostały solidnie przebadane – brak jest opracowań i nie zachowała się też materialna substancja dawnego kościelnego interioru. Nowe światło na problem rzuca fakt umieszczenia w nim w końcu XIX wieku drewnianej ambony w kształcie łodzi piotrowej, której forma i teologiczny sens sięgają głęboko w historię i tradycję chrześcijaństwa.

**Słowa kluczowe:** Sierpc, kościół farny w Sierpcu, ambona, ks. Makary Grabowski

Ambona, zwana kazalnica, to jeden z głównych elementów wyposażenia kościoła chrześcijańskiego. Służy do odczytywania tekstów liturgicznych i głoszenia kazań. Wykonuje się je z kamienia, drewna lub metalu. W dziejach przybierała różne formy architektoniczne: od trybuny wspartej na kolumnach (V-VI wiek), do zawieszanej na ścianie lub filarze z wejściem po schodkach. Ten drugi, najbardziej popularny typ, rozwinięty w XVI wieku, złożony jest z korpusu – mównicy (zwanego koszem ambony) z parapetem, zaplecka, baldachimu i schodów<sup>1</sup>.

### Ambony łodziowe jako zjawisko w sztuce

Od XVII wieku sztuka przyniosła ambonom Europy Środkowej nowy wyraz. Znany już w średniowieczu temat Okrętu Kościoła (ze świętym Piotrem – jako jego głową – sternikiem) został wykorzystywany do uformowania kosza kazalnicy<sup>2</sup>. Badacze sugerują, że na wykształcenie się ambony w formie łodzi – okrętu, wpłynęło z jednej strony nawiązanie do żywej ciągle w XVII wieku tradycji zmagania chrześcijaństwa z nawałą turecką, z drugiej zaś – misyjnej działalności zakonów, a to z kolei zdecydowało o ukształtowaniu się na terenie Rzeczypospolitej, dwóch podstawowych typów: Okrętu Kościoła (*Navis Ecclesiae*) i łodzi Piotrowej (*Navicula Petri*)<sup>3</sup>. W Austrii i Bawarii pojawia się dodatkowo typ kazalnicy rybackiej ze sceną figuralną przedstawiającą Chrystusa zachęcającego apostołów do ponownego zarzucenia sieci<sup>4</sup>. Znanca tematu, profesor Jan Samek dodaje, że ambony w kształcie łodzi, można rozpatrywać również,

jako *res-imagines* – rzeczy-obrazy, czyli dzieła, których formę podyktowało nie tylko przeznaczenie, ale także treści ideowe<sup>5</sup>.

Okręt, łódź, statek, w symbolice chrześcijańskiej mają istotne znaczenie. Pseudo-Ambroży pisze: „Podobnie statek powinniśmy uważać za symbol Kościoła unoszącego się na otwartym morzu, który jest narażony na uderzenia wicheru, to znaczy plagi i ataki pokus i który potężne fale, to znaczy moce tego świata usiłują cisnąć na skały. On to, chociaż często wstrząsają nim fale i wichry, nigdy nie ulega rozbiciu, ponieważ na jego maszcie, to znaczy na krzyżu, jest zawieszony Chrystus, na rufie zasiada Ojciec, a jako sternik kieruje statkiem Duch Święty, Pocieszyciel. Przez niebezpieczne cieśniny doczesnego świata wiedzie go dwunastu wioślarzy, to jest dwunastu apostołów”<sup>6</sup>. Wyobrażenie to stanowi pierwszy typ wzorca dla ambony łodziowych, które według tej interpretacji – mają symbolizować Okręt Kościoła (*Navis Ecclesiae*). Dotyczyć on będzie dużych realizacji, gdzie ambony będą w rzeczywistości przedstawiały sporych gabarytów okręty morskie o ukształtowanych dziobach i rufach, z pokładami, a nawet ambrazurami z działami. Pojawiają się ponadto kotwice, odtwarzano takielunek o kilku masztach z wantami, drablinami i bocianim gniazdem. Rzeźbiarskie opracowania nie ograniczają się do unoszenia na spokojnych falach, ale okręty zdają się walczyć z przeciwnymi wiatrami<sup>7</sup>.

Drugi typ – w redakcji skromniejszej – będzie przedstawiał ambony, jako łódź świętego Piotra (*Navicula Petri*), symbolizującą Kościół w jego działaniu apostołskim<sup>8</sup>.



Ambona łodziowa w kolegiacie w Pułtusku (fot. G. Gołębiowski)

Często mamy do czynienia z wykorzystaniem w plastycznych realizacjach ambon, jako Okrętu Kościoła, noszących jednak cechy łodzi Piotrowej. Według Jana Samka<sup>9</sup> wynika to z silnego związku pomiędzy tematem a przeznaczeniem, będącego jedną z przyczyn rozpowszechnienia się ambon w kształcie łodzi – okrętu; gdyż Chrystus głosił właśnie z łodzi, kazanie na jeziorze Genezaret<sup>10</sup>. Formę łodzi dla ambon stosowano z reguły w dolnej części kazalnicy, rzeźbiarsko naśladując kadłub, dziób, rufę, czy poszycie z desek. Nawiązania do łodzi, można odszukać w Ewangelii, nie tylko w scenie nauczania Chrystusa z łodzi, ale również w scenach cudownego połowu ryb – w ten sposób obrazowano, jak zauważa Jan Samek, proste, zawarte w Piśmie Świętym porównanie połowu ryb do szerzenia nauki Mistrza z Nazaretu<sup>11</sup>. Danuta Ostowska zauważa, że powstanie pierwszej kazalnicy w kształcie łodzi rybackiej należy wiązać z jezuitami, którzy temat połowu ryb powiązali z misyjną działalnością zakonu<sup>12</sup>. Dalej autorka wskazuje ciekawy przykład ambony z Traunkirchen w Górnej Austrii, gdzie

przedstawiono na niej moment, w którym święty Piotr zdumiony rezultatem połowu ryb klęka przed Chrystusem i mówi: „Odejdź ode mnie Panie, bo jestem człowiek grzeszny”, na co Jezus mu odpowiedział: „Nie bój się, odtąd ludzie będziesz łowił”<sup>13</sup>. Na zwieńczeniu tej ambony umieszczono posąg św. Franciszka Ksawerego<sup>14</sup>.

### Geneza zjawiska ambon łodziowych w Polsce

Jeśli chodzi o genezę zjawiska w Polsce, musimy spróbować wyprowadzić ją ze sztuki obcej. Zadania takiego podejmuje się Jan Samek, choć nie znajduje zbyt wiele podobnych rozwiązań. Na terenie Niemiec, za najwcześniejszy przykład zobrazowania ambon *naves et naviculae*, uznano obiekt w kościele pobenedyktynskim w Irsee w Szwabii z około 1725 roku<sup>15</sup>. Ma ona kształt dziobu okrętu z naturalistycznym żaglem w miejscu baldachimu. Samek dalej wskazuje na obiekty: w kościele odpustowym w Weissenregen w Dolnej Bawarii (dzieło rzeźbiarza Pawła Hagera z 1758 roku) w kształcie łodzi widzianej od burty, ożywionej sceną połowu ryb przechodzącą na schodki, gdzie przedstawiono skalisty krajobraz z krzewami i strumieniem<sup>16</sup>. Pod kadłubem łodzi występuje scena cudownego ocalenia Jonasza, która to pojawia się też czasem w realizacjach polskich<sup>17</sup>.

Jan Samek konstatuje, że sprawa ambon w formie łodzi – okrętu, stricte polskiej proveniencji, nie została dotychczas dobrze zbadała. Pisze, za Ernstem Königerem, że uznano występowanie zjawiska w Polsce jako efekt dalszego przenikania koncepcji z terenu Niemiec, dalej na wschód<sup>18</sup>. Samek nie pozwala przyjąć tej hipotezy, przypominając o przeprowadzonych porównaniach polskich kazalnicy z austriackimi i niemieckimi oraz o starannym studium topografii ambon w kształcie łodzi – okrętu<sup>19</sup>.

Samek szuka innych źródeł zjawiska i odnajduje je w literaturze: w kazaniach, drukach dewocyjnych i panegirykach. Te wszystkie, wcześniejsze od znanych ambon w kształcie łodzi, zawierają obrazowe opisy Okrętu Kościoła, co świadczy o powszechnej znajomości i popularności w Kościele tego symbolu<sup>20</sup>. Za dowód, że porównanie Kościoła do okrętu było w Polsce doskonale znane i często stosowane, uznane zostały przez Samka: wielokrotnie przedrukowywane kazania księdza Piotra Skargi, „Żywot świętego Franciszka Salezego” autorstwa Franciszka Janickiego (powstały po 1683 roku), oraz teksty Stanisława Szczanieckiego (1701) i Marcina Waleszyńskiego (1717)<sup>21</sup>.

Autor dodaje, że oddziaływały tu dodatkowo stale podkreślane w polskim piśmiennictwie religijnym z XVII i XVIII wieku idee jedności i wyłączności Kościoła w oparciu o prymat papieża.

Samek zwraca ponadto uwagę, że forma łodzi – okrętu w polskiej sztuce nie ogranicza się jedynie do ambon ale również stosuje się ją w innych elementach wyposażenia wnętrza kościelnych i wyrobach rzemiosła artystycznego. Wskazuje na: ławki w kościele parafialnym w Rachaniach, powstałym po 1798 roku, chrzcielnicę w Maluszynie (2 połowa XVIII wieku) i Nowej Wsi Królewskiej (z tegoż czasu), oraz monstrancję z Wyźnian (1738) i Krakowa (1796)<sup>22</sup>.

### Sierpeckie i północnomazowieckie echa zjawiska

Jeszcze do niedawna najbliższymi Sierpcowi, znanymi ambonami łodziowymi były stosunkowo późne ambony kościołów – parafialnego w **Mokowie** (pow. lipnowski), klasztorne w **Trutowie** (pow. lipnowski), parafialnego w **Pacynie** (pow. gostyniński) i parafialnego w **Słupi** (pow. sierpecki). Nie są to jednak zabytki wysokiej klasy snycerskiej, a ich wykonanie i nadanie formy ambony łodziowej ogranicza się głównie do uformowania kosza kazalnicy w formie dziobu statku. Jedynie ambona z Pacyny pochodząca prawdopodobnie z pocz. XX wieku została potraktowana w nieco bardziej dekoracyjny sposób (fałd morskie, żagiel). Nie znamy jednak na dzień dzisiejszy proveniencji tych zabytków oraz ciągu ich rozwoju artystycznego. Nie znalazły się one w gestii zainteresowań badaczy, być może przez wzgląd na oszczędne potraktowanie dekoracji obiektów, będące jedynie zasygnalizowaniem



Ambona z koszem w kształcie łodzi. Kościół parafialny w Słupi (pow. sierpecki) (fot. T. Kowalski)

tematu. Wydaje się, że nie należy ich łączyć ze sobą – ani warsztatowo, ani genetycznie.

Nowe światło na sprawę północnomazowieckich ambon rzuca jednak sprawa istnienia na przełomie XIX i XX wieku kazalnicy w kształcie łodzi w kościele parafialnym w Sierpcu.

Pierwszą, dość lakoniczną wzmiankę o jej istnieniu znajdujemy w relacji księdza A.M. opublikowanej w „Przeglądzie Katolickim” z 1891 roku. Wypowiedź ta opisuje wizytę kanoniczną biskupa płockiego Michała Nowodworskiego po dekanacie sierpeckim. Relacjonując przybycie hierarchy do sierpeckiej fary, ksiądz A.M., tak opisał fragment wnętrza kościoła: „po stronie Epistoły przed presbyterium [...] przy filarze arkady [kaplicy – dop. TK] wysuwa się ambona, czub łodzi z żaglem rozpostartym na ścianie”<sup>23</sup>.

Druga relacja, nieco obszerniejsza, umieszczona została w przewodniku po Mazowszu Płockim Wacława Świątkowskiego z 1907 roku<sup>24</sup>. Autor, zwiedzającemu okolice Sierpca, poleca do zobaczenia „**niezwykłą ambonę**” w sierpeckim kościele parafialnym. Świątkowski pisze: „dziś kościół [farny – dop. TK] ma wygląd czworoboku; jest niski, brudny; niezwykłą posiada ambonę w kształcie łodzi Piotrowej ze zwieszającą się liną i kotwicą na froncie i rozpiętym żaglem u góry z wyjątkami z pisma świętego: »Panie! zachowaj nas, ginimy. Mat. 8-28 | Tedy wstawszy rozkazał wiatrom i morzu, i stało się ucieszenie wielkie. Mat. 8-26«”<sup>25</sup>.

Ambona w odczuciu autora jest jedynym ważnym i godnym uwagi obiektem w sierpeckiej fary (nie wspomina o żadnych innych ciekawych elementach wystroju). Opis Świątkowskiego pozwala na wyobrażenie sobie jej wyglądu<sup>26</sup>. Trudno jest natomiast odnaleźć pobliską Sierpcowi (w ujęciu topograficznym) analogię. Temat ucieszenia przez Chrystusa burzy na morzu, zaczerpnięty z 8 rozdziału Ewangelii świętego Mateusza, był częściej wykorzystywany do przedstawień malarskich, niż rzeźbiarskich. Jednak samo przedstawienie łodzi, bez figuralnych postaci Chrystusa i apostołów, z użyciem odpowiednich cytatów z Ewangelii, zastępowało w zupełności ten motyw ikonograficzny.

Znawca tematu, Jan Samek, wymienia dosłownie kilka przykładów użycia motywu ucieszenia burzy na morzu w przedstawieniach polskich ambon łodziowych. Wydaje się, że bliska ikonograficznie mogła być sierpeckiej ambonie, kazalnica z kościoła parafialnego p.w. św. Klemensa w Wągłczewie (pow. sieradzki), której kosz przedstawiony został jako łódź od strony dziobu z kotwicą przy prawej burcie.

Złamany maszt świadczący o minionej burzy bezwładnie zwisa z rei. Na dziobie umieszczono postać delfina<sup>27</sup>. Brak jest tu cytatów z pisma świętego opisujących wydarzenie burzy na morzu – zastąpiono je wymowniejszym symbolem – złamanym masztem i podartym żaglem.

Wydaje się, że to przedstawienie można połączyć z typem łodzi piotrowej (*navicula Petri*), które wywodzi się od sceny cudownego połowu ryb. Motyw ten pochodzi z Austrii. Temat wprowadzano najpierw do dekoracyjnych reliefów na koszu ambony tradycyjnych<sup>28</sup>. Sceny połowu ryb i burzy na morzu, swobodnie łączono w jednym dziele, jak na przykład w ambonie w kościele w Gaspoltshofen w Górnej Austrii z około 1760 roku, gdzie oprócz apostołów z siecią i aniołków z wioślami wprowadzono relief ze sceną burzy na morzu i śpiącym w łodzi Chrystusem<sup>29</sup>. Trudno dziś orzec, czy ambony z motywem uciszenia burzy na morzu były autonomicznym zjawiskiem w sztuce polskiej, czy raczej odległym, snycerskim echem, malarskich realizacji.

### Losy sierpeckiej ambony

Pozostaje kwestia pochodzenia sierpeckiej ambony i jej losów. Wiele wskazuje na to, że w sierpeckiej farze pojawiła się dopiero w 2. poł. wieku XIX. Przypomnijmy, że kościół śś. Wita, Modesta i Krescencji z całym wyposażeniem spłonął 21 maja 1794 roku i nabożeństwa przeniesione były do kościoła świętego Wawrzyńca, następnie do kościoła Ducha Świętego i na końcu do kościoła Panny Marii. Wypaliło się całe wnętrze świątyni i zniszczeniu uległy stare, rzeźbione ołtarze, ławki i konfesjonaty<sup>30</sup>.



J. S. Neudeck, Jezus uciszający burzę na jeziorze Genezalet, 1759. Kościół Ducha Świętego w Toruniu (fot. T. Kowalski)



Ambona łodziowa w kościele św. Klemensa w Wąglczewie (fot. J. Marszałkowski) [Internet]

Pewnie istniejąca wówczas „jakaś” ambona również nie przetrwała pożogi. Naprawa zrujnowanej świątyni i kompletowanie wyposażenia trwały bardzo długo. Dopiero protokół wizyty z 1836 roku informował o (obecnie istniejącym) ołtarzu głównym zmontowanym w prezbiterium<sup>31</sup>. Protokoły wizyt kościelnych z XIX wieku dość oszczędnie mówią o kazalnicy w kościele farnym. W roku 1836 była to „Ambona stolarską robotą stara oszacowana”<sup>32</sup>, a w 1839 – „Ambona stolarską robotą stara”<sup>33</sup>. Późniejsze protokoły o kazalnicy w ogóle nie wspominają. Nie możemy więc sądzić, że przeprowadzający wizytę parafii na tak nietypową ambonę nie zwróciłby uwagi. Musimy zatem przyjąć, że dekoracyjnej ambony w kształcie łodzi, w sierpeckiej farze, jeszcze nie było.

Dopiero relacje z 1891 i 1907 wspominają o sierpeckiej ambonie w kształcie łodzi. Nie datują jej jednak. Kiedy zatem powstała? Wzmoczona aktywność duszpasterska i materialna ks. Makarego Grabowskiego w czasie jego długiego proboszczowania w Sierpcu w latach 1855-1890, wskazywałaby, że może to właśnie

w tym czasie do sierpeckiej fary przybyła ambona o nietypowym kształcie wraz z zawartym w niej głębokim teologicznym i eklezjologicznym sensem<sup>34</sup>.

W związku z brakiem ikonografii i niemożnością przeprowadzenia stylistycznej analizy, nierozpoznany zostaje na dzień dzisiejszy warsztat i proveniencja obiektu. Nie wiemy też czy kazalnica wykonano w XIX wieku dla kościoła farnego, czy została ona do Sierpca przeniesiona. Nieme pozostają również archiwa parafialne, w których brak jest szczegółowych danych o pracach w kościele przez kolejnych sierpeckich proboszczów z przełomu XIX i XX wieku oraz okresu międzywojennego<sup>35</sup>.

Dziwi fakt, że nie wspomina o niej również ks. Walenty Załuski w swoim opracowaniu „Sierpc i jego kościoły” publikowanym w częściach na łamach „Tygodnika Polskiego” w 1900 roku. W wystroju kościoła i w jego wyposażeniu zwraca uwagę jedynie na „starożytnie” – jak to określił, relikwiarze śś. Erazma i Krystyny, w kształcie popiersi z 1692 roku<sup>36</sup>.

## Konkluzja

Ambona zapewne zniknęła z przestrzeni kościoła w czasie I wojny światowej<sup>37</sup>. Istniejąca do dziś, zawieszona przy południowej ścianie, przy wejściu do bocznej kaplicy, dębowa ambona wykonana została staraniem ks. Ludomira Lissowskiego w 1949 roku w warsztacie P. Dąbka w Brodnicach<sup>38</sup>. Powojenny los łodziowej ambony (lub jej części) pozostaje na dzień dzisiejszy nieznan. Zresztą podobnie jak jej enigmatyczne pochodzenie. Jest możliwe, że nie musiała być wykonana z przeznaczeniem do Sierpca, a jedynie była tu w XIX wieku przeniesiona<sup>39</sup> z bliżej nieznanego dziś, innej świątyni. Tak też miało być z łodziową amboną



Współcześnie istniejąca ambona w sierpeckiej fary (wyk. 1949 r.) (fot. T. Kowalski)

w kościele św. Katarzyny w Golubiu (dziś Golub-Dobrzyń), przeniesionej z nieistniejącego kościoła dominikanów w Toruniu<sup>40</sup>.

Szkoda, że tak ciekawy zabytek nie zachował się do naszych czasów. Pozostaje czekać na dalsze odkrycia, które pozwolą wyprowadzić genezę artystyczną i ustalić bezsprzecznie powołanie UMK w Toruniu, związany z Sierpcem i publikujący popularnonaukowe teksty na temat historii i kultury Mazowsza Płockiego i Ziemi Dobrzyńskiej.

## Przypisy

<sup>1</sup> Słownik terminologiczny sztuk pięknych, pod red. Krystyny Kubalskiej-Sulkiewicz, wydanie czwarte, Warszawa 2003, s. 12.  
<sup>2</sup> Jan Samek zauważa, że formę łodzi-okrętu, wykorzystywano w sztuce w realizacjach nie tylko ambon, ale i chrzcielnic, ławek i relikwiarzy. Por. *Res-imagines. Ze studiów nad polskim rzeźmiostwem artystycznym czasów nowożytnych, lata 1600–1800*, [w:] *Rocznik historii sztuki*, R. VIII, Wrocław 1970, s. 224.  
<sup>3</sup> D. Ostowska, *Ambony łodziowe na Śląsku*, [w:] *Rokoko, studia nad sztuką 1 połowy XVIII w.*, Warszawa 1970, s. 247.  
<sup>4</sup> Tamże.  
<sup>5</sup> J. Samek, *Ambony naves et naviculae w Polsce*, [w:] *Rokoko, studia nad sztuką 1 połowy XVIII w.*, Warszawa 1970, s. 246.  
<sup>6</sup> Cyt. za: D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 426.

<sup>7</sup> J. Samek, *Ambony...*, s. 240.  
<sup>8</sup> D. Forstner, *dz. cyt.*, s. 427.  
<sup>9</sup> J. Samek, *Res-imagines...*, s. 230.  
<sup>10</sup> Por. Łk, 5, 1–3.  
<sup>11</sup> J. Samek, *Ambony...*, s. 240.  
<sup>12</sup> D. Ostowska, *dz. cyt.*, s. 249.  
<sup>13</sup> Por. Łk, 5, 8–10.  
<sup>14</sup> D. Ostowska, *dz. cyt.*, s. 249.  
<sup>15</sup> J. Samek, *Ambony...*, s. 235.  
<sup>16</sup> Tamże.  
<sup>17</sup> Por. D. Ostowska, *dz. cyt.*, s. 250.  
<sup>18</sup> Por. E. Königer, *Kunst in Oberschlesien*, Breslau 1938, s. 42.  
<sup>19</sup> J. Samek, *Ambony...*, s. 243.  
<sup>20</sup> Tamże.

- <sup>21</sup> Tamże.
- <sup>22</sup> Tamże.
- <sup>23</sup> A.M. *Wizyta kanoniczna J. Eksc. ks. Biskupa Nowodworskiego, Pasterza Diecezji Płockiej w dekanacie Sierpeckim. (Dokończenie)*, [w:] „Przegląd Katolicki” 1891, nr 39, s. 621.
- <sup>24</sup> W. Świątkowski, *Płockie i południowa Lubelszczyzna: Trzecia wycieczka po kraju*, Warszawa 1927. Wizyta Świątkowskiego w Sierpcu miała miejsce w 1907 roku, lecz książka została wydana dopiero po 20 latach.
- <sup>25</sup> W. Świątkowski, *dz. cyt.*, s. 30.
- <sup>26</sup> Jeśli chodzi o ambonę z Sierpca i w ogóle kościół farny w Sierpcu, to ikonografii sprzed II wojny światowej jest niezwykle mało. Najstarsze zachowane w archiwum płockiego konserwatora zabytków zdjęcie wnętrza kościoła farnego w Sierpcu pochodzi dopiero z końca lat 50-tych XX wieku.
- <sup>27</sup> J. Samek, *Ambony...*, s. 226.
- <sup>28</sup> Na przykład w St. Leonard z 1730, czy w Windischgarten z 1750. Por. D. Ostowska, *dz. cyt.*, s. 249.
- <sup>29</sup> Por. <http://www.gaspoltshofen.ooe.gv.at/system/web/gelbeseite.aspx?menuonr=218374297&detailonr=220515531> [dostęp z 1 VII 2013 r.]
- <sup>30</sup> Por. M.M. Grzybowski, *Obiekty sakralne Sierpca [w:] Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej*, Sierpc 2003, s. 647–648.
- <sup>31</sup> Tamże, s. 649. Prawdopodobnie istniał już w 1825 roku. Na marginesie rozważań o sierpeckiej ambonie, na podstawie informacji z owego protokołu, należy zastanowić się, czy nie pokusić się o przesunięcie błędnej datacji farnych ołtarzy, podanej w „Katalogu zabytków...” i niesłusznie powielanej we wszystkich późniejszych publikacjach. Por. I. Galicka, H. Sygietyńska, *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, Tom X, Zeszyt 23, Powiat sierpecki, Warszawa, 1971, s. 20–21. W świetle protokołu ołtarz główny w sierpeckiej farze powstał po 1817 a przed 1836, a nie jak datuje Galicka – w 1. poł. w. XVIII (jeśli nie zaistniała jakaś, bliżej nam nieznaną translokacja obiektu).
- <sup>32</sup> *Księga wizyt parafii sierpeckiej* [bez paginacji] rok 1836 zachowana na plebanii kościoła parafialnego. Ambona została
- w protokóle oszacowana na 4 złote. Dla porównania możemy podać, że szacunek ołtarza głównego wynosił 250 złotych, ołtarzy bocznych po 100 złotych, drzwi kościelnych – 21 złotych, a jedenaście istniejących wówczas ławek kościelnych na 16 złotych. Widzimy więc, że ówczesna ambona nie przestawiała wielkiej wartości materialnej – estetycznej pewnie również.
- <sup>33</sup> *Księga wizyt...* Szacunek ambony wciąż wynosił 4 złote. Istniejące wówczas organy oszacowano na 3000 złotych. Warto dodać, że stojąca w kościele chrzcielnica była „niewarta szacunku”.
- <sup>34</sup> Ks. Michał Grzybowski w biografii ks. Makarego Grabowskiego wspomina o jego dokonaniach materialnych w sierpeckiej farze: „naprawiono mury, ułożono nowy dach (także na wieży), wstawiono nowe okna i drzwi. Do wnętrza zaś przybyły nowe ołtarze, nowe obrazy, **ambona**, podłoga i sporo innych elementów wystroju, których kościół w ogóle nie posiadał”. Zob. M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej w. XIX. Tom 2*, Płock 2010, s. 130.
- <sup>35</sup> Kwerendę materiałów zachowanych w archiwum parafii farniej w Sierpcu przeprowadziłem wspólnie z ks. kan. Andrzejem Więckowskim w maju 2013 roku.
- <sup>36</sup> W. Załuski, *Sierpc i jego kościoły* [w:] *Tygodnik Polski* nr 15, 1900, s. 333. O drewnianych relikwiarzach hermowych z sierpeckiej fary wspomina również Kazimierz Stronczyński w 1853 roku, dodając, że „poniewierają się na chórze”. Szkoda, że nie zachowały się do naszych czasów. Nieznany pozostaje mi ich dalszy los. Zob. K. Stronczyński, *Opisy Zabytków Starożytności w Guberni Płockiej przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w roku 1851m zebrane, rysunkami w osobnym Atlasie zawartemi objaśnione*, 1853 r., s. 553-554.
- <sup>37</sup> Brak jest bowiem o niej wzmianek z okresu międzywojennego. Choć wydaje się, że „jakaś” ambona musiała wówczas w kościele istnieć.
- <sup>38</sup> O czym informuje zachowana na niej inskrypcja.
- <sup>39</sup> Podobnie jak organy. Por. M.M. Grzybowski, *dz. cyt.*, s. 649.
- <sup>40</sup> Zob. <http://www.golub-dobrzyn.pl/111,kosciol-p-w-sw-katarzyny-w-dobrzyniu.html> [dostęp z 1 VIII 2013 r.]

## THE BOAT-SHAPED PULPIT IN SIERPC – GENESIS OF ARTISTIC PHENOMENON AND ITS ECHOES IN SIERPC

### Summary

We don't know well history of equipment from parish church in Sierpc before World War I – we haven't got any studies about this object. Wooden pulpit in shaped of boat saint Peter from interwar period is new discovery for history of this church. Theme of boat in Christian art is well-known since the seventeenth century. This motive was used to decoration church and liturgical furnishings. This symbol has deeply theological sens and also has roots in Christianity tradition. Author of this text investigates provenance and history of this object in parish church in Sierpc, also shows story of this phenomenon in Christian art.